

DR IRO DRUKS – Opowieść o syjonistycznym działaczu i adwokacie przedwojennego Oświęcimia

1. Społeczność żydowska w Oświęcimiu w przededniu II wojny światowej.

Stary piastowski gród – Oświęcim, kojarzony jest na świecie jako Auschwitz, a to w związku z tragicznym dla niego okresem II wojny światowej. Tymczasem niezwykle ciekawa jest międzywojenna historia Oświęcimia (1918-1939), gdy stanowił on prężny ośrodek miejski i gospodarczy, jak magnes przyciągający przedsiębiorców. Oświęcim, mimo zamieszkiwania przez znaczącą liczbę osób pochodzenia żydowskiego (w 1939 r. na ok. 14000 mieszkańców, 8200 stanowili Żydzi), nie był jednak typowym sztetlem. Był miastem wielokulturowym, gdzie Żydzi funkcjonowali obok Polaków-chrześcijan, będąc rajcami, kupcami, posiadając własne szkoły, bożnice, kluby sportowe. Tworzyli oni ścisłą gminę, niczym olbrzymią rodzinę, mimo iż jak we wszystkich rozwiniętych gminach żydowskich, istniały socjalne, wyznaniowe, społeczne i inne różnice. Byli bowiem religijni Żydzi, jak i nowocześni, świeccy. W Radzie Miejskiej posiadali w 1933 r. 18 mandatów na 32, zaś w latach 1933-1939 zastępcą burmistrza był Żyd dr Emil Reich. Niepodobna wymienić wszystkich obszarów zatrudnienia oświęcimskich Żydów, ale naturalnie pośród nich byli i adwokaci. W 1926 r. na 5 praktykujących w Oświęcimiu adwokatów, 3 było Żydami.

Wrzesień 1939 r. zniszczył dotychczasowy porządek. Panika, która ogarnęła także i mieszkańców Oświęcimia, spowodowała *exodus* ludności na wschód. W dniu 2 września 1939 r. całe miasto na rozkaz władz polskich zostało ewakuowane. W dniu 3 września 1939 r. w Rajsku pod Oświęcimiem doszło do bitwy z oddziałami niemieckimi, które wkrótce wkroczyły do miasta. Końcem września 1939 r. Niemcy podpalili Wielką Synagogę w Oświęcimiu, a także zdewastowali cmentarz żydowski. Od tego czasu miasto zaczęło nazywać się *Auschwitz* i zostało włączone w granice administracyjne III Rzeszy Niemieckiej, w skład *Kreis Bielitz* (czyli powiatu bielskiego), prowincji *Oberschlesien*. Żydzi powyżej 10 roku życia zmuszeni zostali do noszenia na prawym ramieniu białych opasek z gwiazdą Dawida. Zakazano im uczęszczania do większości miejsc publicznych, parków, korzystania z publicznego transportu miejskiego, uczęszczać do szkół, zabrano książki i nakazano zamknąć sklepy. Wprowadzono przymus pracy. Kolejno, wywożono ich na Górny Śląsk do prac

przymusowych, przesiedlano do Generalnego Gubernatorstwa. 26 lutego 1941 r. wydano zarządzenie o wysiedleniu oświęcimskich Żydów do Chrzanowa, Będzina i Sosnowca. Następnie, w 1943 r. getta te zostały zlikwidowane, a Żydów wywieziono głównie do KL Auschwitz, by w swoim mieście rodzinnym zginąć. Oświęcim stał się – jak to Niemcy określali – *Judenrein*. W 1945 r. z ponad 7 tysięcznej społeczności żydowskiej do miasta powróciło ok. 70 osób. Nie udało się jednak odtworzyć gminy i w kolejnych dekadach Żydzi ci wyemigrowali, za wyjątkiem jednego – Szymona Klugera, który w latach 60-tych XX wieku wrócił do Oświęcimia, gdzie mieszkał aż do śmierci w 2000 r.

Jest to jedynie zarys historii oświęcimskich Żydów, mający przybliżyć tło historyczne, w jakich przyszło żyć bohaterowi niniejszego artykułu – adwokatowi dr. Iro Druksowi. Więcej o historii Żydów – mieszkańców Oświęcimia, w niezwykle szczegółowym opracowaniu Lucyny Filip pt. „Żydzi w Oświęcimiu. 1918-1941” Oświęcim 2003, do którego w tym miejscu należy odesłać.

2. Iro Druks – zarys życia.

Iro Druks urodził się 8 września 1896 r. w Rohatynie, ówczesnej Galicji – obecnie Ukraina, jako poddany cesarza austriackiego Franciszka Józefa I. Jego rodzicami byli Aszer Zelig Druks oraz Rivka Druks *de domo* Lipschitz. Oboje byli ortodoksyjnymi, chasydzkimi Żydami. Iro Druks był siódmym z ośmiorga rodzeństwa. Rodzice Iro Druksa prowadzili sklep w Rynku Rohatyna.



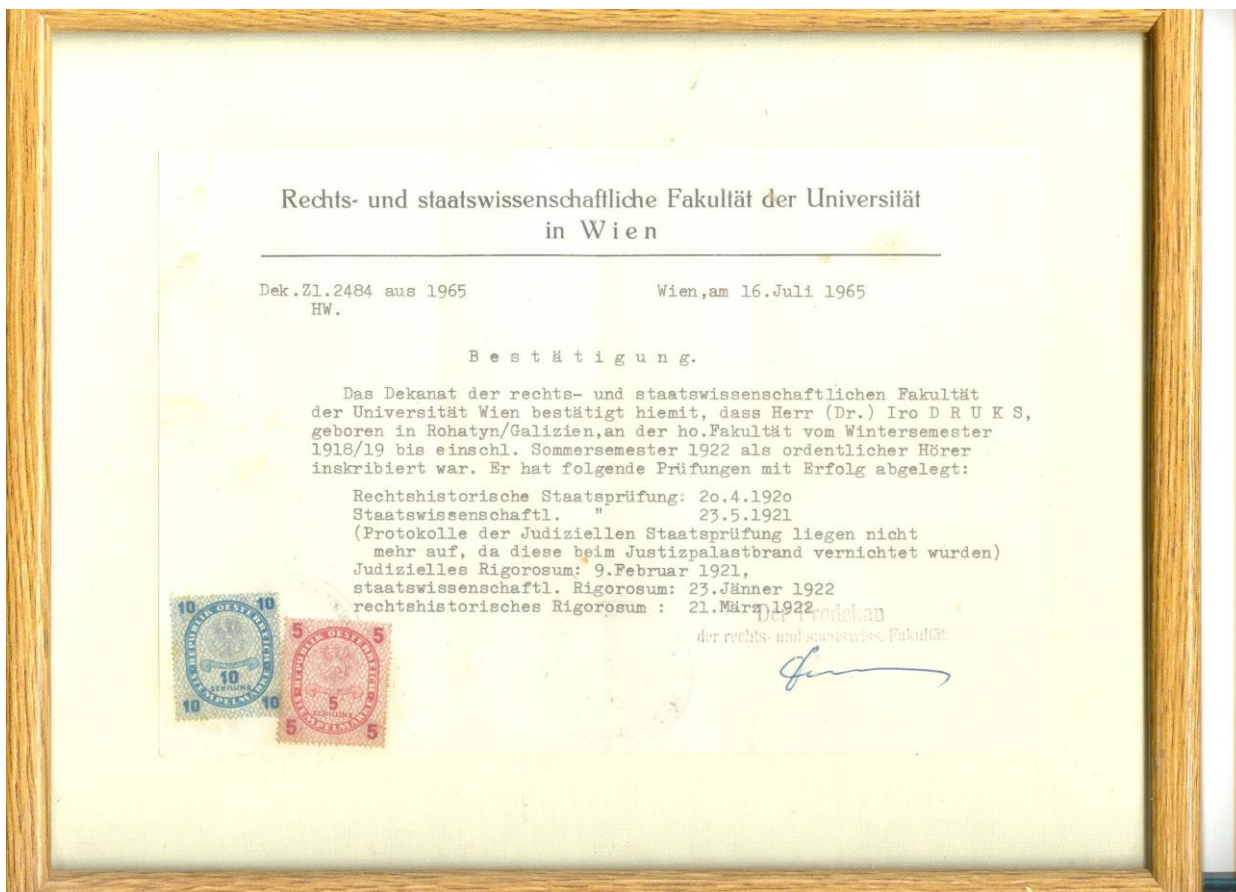
Sklep w Rynku Rohatyna, z widocznym szyldem "Druks"

Już od dzieciństwa Iro Druks związał się z ruchem syjonistycznym, przede wszystkim z powodu jego starszych braci, którzy byli aktywnymi działaczami lokalnej organizacji syjonistycznej. Ojciec Iro Druksa zgodził się, by ten stał się uczniem nowo założonej szkoły żydowskiej, gdzie uczniowie uczyli się nie tylko mówić i pisać po hebrajsku, ale także takich przedmiotów jak matematyka, łacina czy innych, zwykłych. Kiedy wybuchła I wojna światowa, rodzina Iro Druksa postanowiła opuścić Rohatyn i przenieść się do Wiednia, gdzie Iro Druks ukończył gimnazjum i został wcielony do c.k. armii.



Iro Druks w mundurze c.k. armii, okres I wojny światowej

Po zakończeniu zmagania Wielkiej Wojny, Iro Druks rozpoczął 4-letnie studia prawnicze na Uniwersytecie Wiedeńskim. Wybierając kierunek prawniczy, Iro Druks sugerował się decyzjami swoich starszych braci – dr. Marka Druksa i dr. Stanisława Druszkowskiego, którzy byli adwokatami prowadzącymi swoje kancelarie adwokackie odpowiednio w Przeworsku i Krakowie.



Zaświadczenie Wydziału Prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego dot. zdania rygorystów przez Iro Druksa

Po zdaniu rygorystów i uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, Iro Druks, aby zostać adwokatem, musiał odbyć dodatkowo aplikację trwającą wówczas 6 lat. Z tego też powodu, powrócił do dawnej Galicji, a konkretnie do Stryja (ówczesne woj. stanisławowskie), gdzie podjął aplikację u miejscowych adwokatów. Po ukończeniu aplikacji i złożeniu egzaminu adwokackiego we Lwowie, wreszcie był gotowy rozpocząć własną praktykę adwokacką. Jego bracia doradzili mu jednak, aby przeniósł się ze wschodniej do zachodniej Polski, co nie było pozbawione sensu, gdyż we Lwowie praktykowało wówczas bardzo dużo adwokatów, w przeciwieństwie np. do Górnego Śląska, gdzie polska administracja i sądownictwo dopiero się konstituowało. Iro Druks myślał nad przeprowadzką do Bielska, które znał z pobytu tam swojej jednostki wojskowej w czasie I wojny światowej. Kiedy jechał pociągiem do Bielska, poczuł się jednak bardzo zmęczony, więc kiedy pociąg zatrzymał na stacji kolejowej w Oświęcimiu, zdecydował się zatrzymać na noc w mieście i następnego dnia kontynuować podróż. Zupełnie przypadkowo w hotelu, w którym postanowił przenocować, zagadnął go właściciel, który oświadczył mu, że lepszym pomysłem jest spróbować swego szczęścia tutaj – w Oświęcimiu, aniżeli w Bielsku, gdzie było wówczas bardzo dużo adwokatów. Wydaje się to nieprawdopodobne, ale Iro Druks posłuchał tej rady i choć nie miał pieniędzy na wynajęcie biura – kancelarii, wynajął dwa pokoje w hotelu, w którym nocował: jeden do zamieszkania, a

drugi do pracy. Właściciel hotelu przystał na to, by komorne było zapłacone z dołu. W ten przedziwny sposób Iro Druks trafił w 1927 r. do Oświęcimia, gdzie formalnie w dniu 22 czerwca 1927 r. otrzymał zezwolenie na wykonywanie praktyki adwokackiej.

W Oświęcimiu Iro Druks szybko znalazł grupę ludzi podzielających jego syjonistyczne idee, by następnie dołączyć do miejscowej organizacji Syjonistów-Rewizjonistów, którzy głosili idee zbrojnej walki o ojczyznę. Rewizjoniści mieli swoją przybudówkę skautowską – *Brit Tumpeldor* czyli *Betar* (Związek Tumpeldora), którego celem było przygotowanie młodzieżowych pionierów do odbudowy państwa żydowskiego. Od stycznia 1933 r. na jego czele stał Iro Druks, który został wybrany także radnym miejskim.



Iro Druks (pierwszy od lewej przy stole) w obecności Włodzimierza Ze'ewa Żabotyńskiego (działacza syjonistycznego), podczas jego obecności w Polsce w 1930 r.

To właśnie wśród członków organizacji syjonistycznej poznaje Józefinę Liebermann, która była żoną Joachima Liebermanna, dyrektora Fabryki Tektury Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu – współwłaściciel Emil Kuźnicki. Józefina Liebermann zaprosiła pewnego dnia młodego, samotnego prawnika, który właśnie przybył do miasta, na świąteczny obiad. Liebermannowie mieli wówczas trzy dorosłe córki – wykształcone i piękne, które

właśnie zjechały do domu rodzinnego na wakacje. W progach domu gościa przywitała Łucja, wówczas studentka *Kunstgewerbeschule* (Szkoły Rzemiosła Artystycznego) w Wiedniu. Była to miłość od pierwszego wejrzenia.

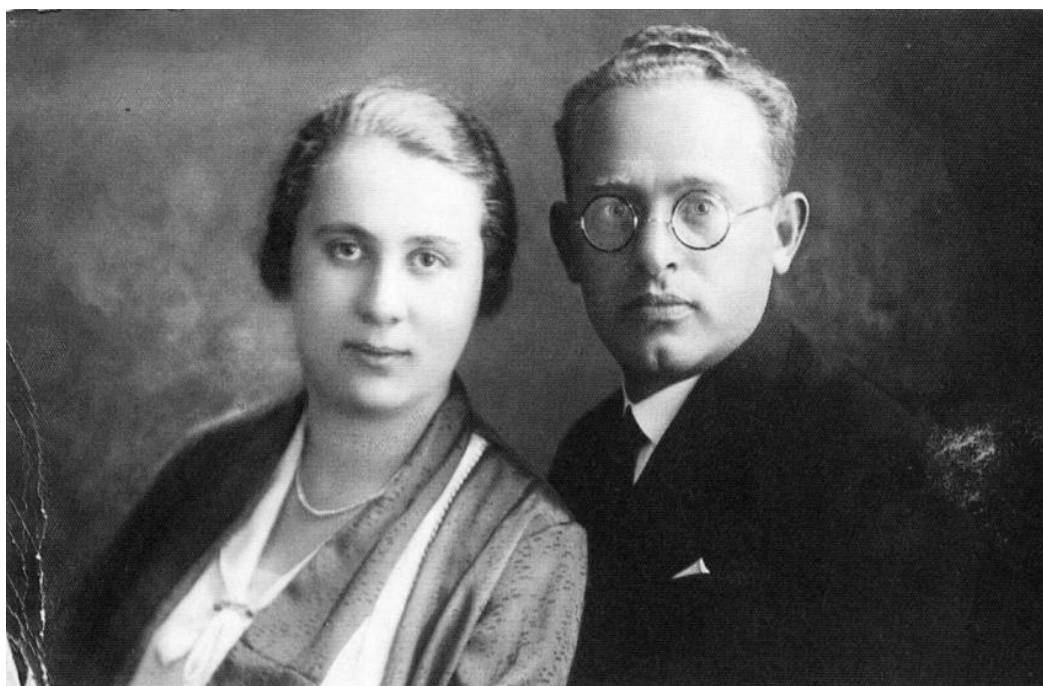


Joachim i Józefina Liebermannowie, teściowie Iro Druksa



Świętowanie 40-lecia fabryki Emil Kuźnicki, na zdjęciu Iro Druks oraz Joachim Liebermann

Iro Druks oraz Łucja Liebermann pobrali się w Oświęcimiu 3 lipca 1928 r., a owocem ich związku był syn Adam Druks (ur. 1930 r.) oraz córka Elinoar Druks (ur. 1935 r.). Państwo Druks zamieszkali na początku w wynajętym mieszkaniu, by później wybudować nowoczesny dom w Oświęcimiu, w stylu niemieckiego *Bauhausu*. Niestety, dom nie przetrwał II wojny światowej – pod sam jej koniec został zbombardowany przez brytyjskie RAF.



Iro i Lucja Druksowie, sierpień 1937 r.



Adam i Elinoar Druks – dzieci Iro i Lucji Druksów, 1937 r.



Budowa nowego domu Państwa Druks

Wracając jednak do okresu przed niemieckiej okupacji Oświęcimia, Iro Druks jakiś czas po przyjeździe do miasta poznaje także miejscowego księdza Jana Skarbka. Edukacja szkolna w zakresie języka hebrajskiego pozwoliła naszemu bohaterowi na konwersację w języku hebrajskim ze wspomnianym księdzem, który również zgłębił ten pradawny język. Obaj panowie szybko się zaprzyjaźnili i utrzymywali kontakt wiele lat po wojnie, mimo iż dzieliły ich wówczas tysiące kilometrów. Oddajmy głos ks. Janowi Skarbkowi, który tak pisał do Iro Druksa 14 kwietnia 1950 r.:

Wielce Czcigodny Panie Mecenasi!

Na kilka dni przed Świątami Wielkanocnymi wyciągnięto mnie od pracy w Kościele, bo poczta doniosła, że mam do odebrania skrzynkę pomarańcz, i to zaraz, bo pomarańcze się psują. Skąd te pomarańcze? pytam. Z Ziemi Świętej, odpowiadają. W tej chwili przyszło mi na myśl: to pewno pp. Liebermanowie i Druksowie posyłają. I nie pomyliłem się. Nie ma Pan Mecenas „pojęcia” – jak się u nas mówi – jaką wielką i miłą niespodziankę sprawił mi Pan Mecenas z takiego drogiego i rzadkiego u nas daru. Rodzina moja i księża, którzy otrzymali część z tego daru, cieszyli się jak małe dzieci. [...]



ks. Jan Skarbek – przyjaciel Iro Druksa



Koperta listu ks. Jana Skarbka do Iro Druksa, okres powojenny

Do czasu wybuchu II wojny światowej, kancelaria adwokacka Iro Druksa mieściła się w Oświęcimiu pod adresem Rynek 26. Dobrze prosperująca kancelaria, działalność społeczno-polityczna, nowy dom, dwoje dzieci, szczęśliwa małżonka u boku – to wszystko kończy się wraz z 1 września 1939 r.



Koperta listu wysłanego z Kancelarii Adwokackiej Iro Druksa, 1931 r.

Jak wspomniano na wstępie, początek II wojny światowej dla wielu mieszkańców Polski oznaczał konieczność *exodusu* na drugi, wschodni koniec Polski. Tam agresor niemiecki wydawał się odległy, nie zdawano sobie jeszcze sprawy z nadchodzącej sowieckiej napaści. Życie rodziny Iro Druksa całkowicie zmienił wybuch wojny. Rodzina zmuszona była również uciekać na wschód, gdzie znajduje schronienie we Lwowie, wraz z rodzicami Łucji. Liczyli oni na bezpieczny azyl po niemieckiej napaści, jednak okupant sowiecki, który zajął tę część Polski po 17 września 1939 r., zażądał od wszystkich obywateli polskich zrzeczenia się obywatelstwa i przyjęcia obywatelstwa sowieckiego. Rodzina Iro Druksa oraz jego teściowie odmawiają, wskutek czego, jak znaczna część „niebezpiecznych politycznie” Polaków, zostaje wywieziono daleko na wschód Związku Sowieckiego – na Syberię. Było to szczęście w nieszczęściu, bowiem wiadomym pozostaje los tych Żydów, którzy pozostali na obszarze dawnych kresów II Rzeczypospolitej w chwili wkroczenia tam Niemców. Na Syberii Iro Druks wraz z rodziną zostaje umieszczony w obozie w odosobnionym miejscu nad Wołgą i uznany za jeńca wojennego. Zostaje zmuszony do mozolnej wycinki drzew na użytek sowieckiego przemysłu, podczas gdy jego teściowie zajmują się opieką nad małoletnimi wówczas dziećmi Adamem i Elinoar. Pewnego dnia miał miejsce wypadek – w trakcie ciężkiej pracy drzewo spadło na Iro Druksa i został on ciężko ranny; cudownie przeżywa i trafia do pracy pod komendą obozowego oficera. Nadchodzi 22 czerwca 1941 r. i rozpoczęcie operacji *Barbarossa*. Wkrótce w Londynie (30 lipca 1941 r.) zostaje zawarty układ Sikorski-Majski, na mocy którego utworzona zostaje armia polska, składająca się z jeńców polskich w ZSRS, pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Z łagrów zostaje wypuszczonych wielu Polaków, mają oni możliwości swobodnego poruszania się po Związku Sowieckim. W efekcie Iro Druks i jego rodzina opuszcza obóz pracy i kilka następnych miesięcy spędza w

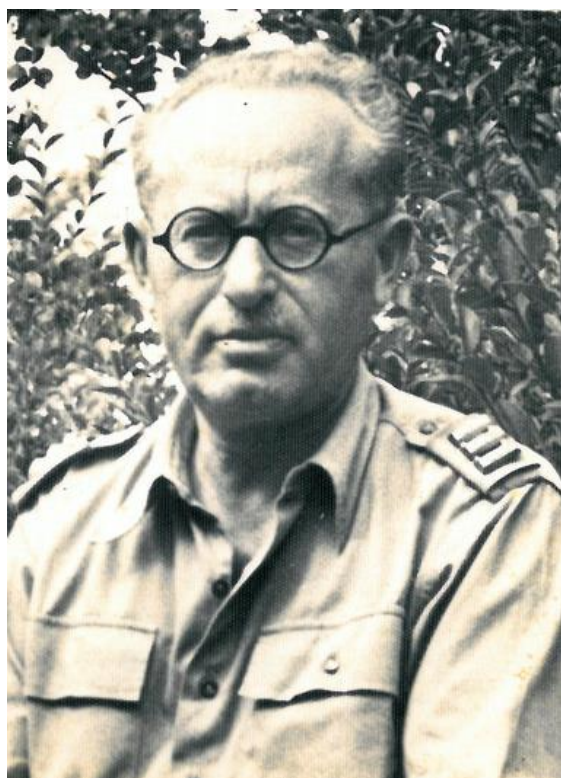
podróży – najpierw do Ufy, a następnie do Samarkandy, leżącej aktualnie granicach Uzbekistanu. W Samarkandzie miała miejsce mobilizacja polskich żołnierzy, którzy szykowali się do ewakuacji z „niehumanitarnej ziemi” do Teheranu – stolicy ówczesnej Persji. Iro Druks, jako oficer w stanie spoczynku Wojska Polskiego, wraz z rodziną zostaje ewakuowany z ZSRS wraz z Armią Andersa, przy czym teściowie, jako starsi już wiekiem, pozostają w Samarkandzie aż do końca wojny. Następnie w Teheranie, ówczesnej Persji, Iro Druks planuje dalszą wędrówkę – do Palestyny i mieszkających już tam ciotek. Po kilku miesiącach spędzonych w Teheranie, rodzina Iro Druksa otrzymuje wizy wjazdowe do Palestyny od brytyjskiego rządu, pod którego mandatem znajdował się wówczas ten obszar. Poprzez Bagdad, Amman w dniu 31 grudnia 1942 r. Iro Druks wraz z rodziną dociera... taksówką pod dom swojej ciotki w Palestynie. Od tego momentu rozpoczyna się kolejny rozdział w życiu naszego bohatera.



Rodzina Iro Druksa w Bagdadzie, z Izydorem Enochem – przyjacielem z Oświęcimia oraz Armii Andersa, który zapłacił za taksówkę do Palestyny

Naturalnie, praktyka adwokacka po przybyciu do Palestyny była niemożliwa, ponieważ Iro Druks był prawnikiem wykształconym w zakresie prawa austriackiego i polskiego. W Palestynie obowiązywało prawo brytyjsko-osmańsko-żydowskie. Iro Druks musiał również poprawić swój język hebrajski oraz nauczyć się od podstaw języka angielskiego. Następne kilka lat spędził on na podrzędnych stanowiskach, a także biorąc udział w kursach prawniczych, które umożliwiły mu zdanie egzaminów niezbędnych do powrotu do praktyki

adwokackiej. Finalnie, w 1949 r., na nowo podejmuje się pracy prawniczej. W 1948 r. powstaje Państwo Izrael, które tworząc sądownictwo, poszukuje doświadczonych prawników. W 1950 r. zostaje przyjęty do Sił Zbrojnych Izraela, gdzie służy przez kolejne 10 lat, z czego 3 ostatnie lata jako główny prawnik Sił Powietrznych Izraela w randze Sgan-Aluf (אלוף-סגן), odpowiednika amerykańskiego podpułkownika. Po zakończeniu służby wojskowej i mimo podeszłego już wieku, zostaje sędzią na kolejne kilka lat w sądzie cywilnym. W wieku 72 lat, 11 czerwca 1968 r. umiera, pozostawiając dwoje dzieci i żonę.



Iro Druks w armii izraelskiej, w randze Seren (סרן), odpowiedniku amerykańskiej rangi kapitana

3. Zakończenie.

Historia życia adw. dr. Iro Druksa mogłaby się wydarzyć także obecnie, gdyż wojna obecna jest tuż za polską granicą. Bohater naszej opowieści miał niezwykle szczęście, że zawierucha wojenna oszczędziła nie tylko jego, ale także najbliższą rodzinę – żonę, dzieci, teściów. W odpowiednim momencie podejmował on słuszne decyzje, takie jak ewakuacja na wschód, przystąpienie do Armii Andersa. Finalnie, po latach tułaczki spełnił on swoje młodzieńcze

marzenie – osiadł na stałe w nowopowstałym Państwie Izrael, budując je od podstaw, uczestnicząc w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, czy wreszcie służąc w izraelskiej armii. Przy tym, pamiętał on o swoich korzeniach, o Oświęcimiu, do końca utrzymując kontakt z ks. Janem Skarbkiem, któremu przysyłał nawet pomarańcze. Był ciekawy życia w Oświęcimiu po wojnie, zapraszał do Holonu, gdzie zamieszkał ks. Jana Skarbka, co jednak naturalne – w tamtej perspektywie dziejowej nie było tak łatwe, jak dzisiaj. Iro Druks z pewnością był jednak z barwniejszych postaci przedwojennego Oświęcimia, którą warto przybliżyć współczesnym jego mieszkańcom i nie tylko.

W przygotowaniu eseju korzystałem z publikacji Lucyny Filip „Żydzi w Oświęcimiu. 1918-1941” Oświęcim 2003, a także z zasobów „Wirtualne Muzea Małopolski” (<https://muzea.malopolska.pl/>). Jednak praca ta by nie powstała, gdyby nie pomoc, jakiej udzieliła Elinoar Paleiov *de domo* Druks – córka dr. Iro Druksa. Przekazała ona szereg informacji dotyczących życia Iro Druksa, a także udostępniła fotografie, które dołączam do eseju. Z tego miejsca jej bardzo dziękuję za wszelką pomoc!